

## 22. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 4 III 1866 Rkp. BJ 6520 k. 47-49.

[Tłumaczenie:]

[k. 47r]

Paryż, 4 marca 1866

Drogi Panie,

Jeśli do tej pory Panu nie odpowiedziałem, stało się tak dlatego, że byłem pochłonięty pewną dużą sprawą: przejściem pewnego miesięcznika politycznego. Minister właśnie uczynił mnie właścicielem, dyrektorem i redaktorem naczelnym<sup>1</sup>. Jest to cenny środek, który pozwoli obudzić – w tym, co dotyczy naszej sprawy – opinię publiczną, która przestała nami się interesować. Rozumie się samo przez się, że miesięcznik przyjmie z wdzięcznością każdy artykuł [k. 47v] Pańskiego autorstwa. Posyłam panu Chopina<sup>2</sup> i *Pamiętniki* Kilińskiego<sup>3</sup>. Porównałem rękopis z tekstem drukowanym: widać wyraźne różnice. Jeśli chodzi o tłumaczenie, nie mógłbym zapłacić za prawa autorskie, gdyż z takiej mąki chleba nie będzie – jak mówi przysłowie. Jest to dzieło propagandowe, a ponieważ tekst drukowany znalazł się w obiegu publicznym, w najgorszym razie opublikowałbym moje tłumaczenie na podstawie wersji dotychczas znanej. Jeśli chodzi o tekst polski, byłbym skłonny przekazać rodzinie [k. 48r] połowę zysków, po pokryciu kosztów druku, i przesyłałbym tę sumę 1 lipca każdego roku. Czekam z niecierpliwością na książki z Warszawy. Dopóki nie okaże się inaczej, uważam za bezużyteczne opłacanie ekspedytora w Warszawie. Potrzebuję jedynie, by każda księgarnia wysyłała mi próbkę swoich zasobów. Jeśli chodzi o przedstawicielstwa, trzeba będzie później porozumieć się z jakimś księgarzem warszawskim, na przykład z Gebethnerem<sup>4</sup> w przypadku Królestwa, i z jakimś księgarzem krakowskim lub lwowskim [k. 48v] w przypadku książek drukowanych w Galicji. Gdy nabywcy będą zniecierpliwieni, taki księgarz wyśle książki pocztą lub pociągiem pospiesznym i otrzyma zwrot kosztów; w przeciwnym wypadku będą dołączone zamówienia do pierwszej wysyłki nowości. Ale to wszystko jest sprawą drugorzędą. Co się tyczy Wolffa z Petersburga<sup>5</sup>, bardzo chętnie wezmę jego publikacje w depozyt, ale nie chcę kupować edycji mojego ojca z powodu kłopotów, których ta edycja nam przysporzyła w relacjach z Wolffem i z powodu błędów [k. 49r] [...] dać mu moje na tych samych warunkach, mogę nawet udzielić 33% zniżki na publikowane przeze mnie książki, jeśli kupi odpowiednią ilość i zapłaci w terminie, a 50%, jeśli zapłaci od razu. Ale wyłączność byłaby szkodliwa.

---

<sup>1</sup> „Revue du Monde” – zob. list nr 21.

<sup>2</sup> Frédéric Chopin, *Œuvres complètes*, en 4 vol. – zob. list nr 18.

<sup>3</sup> *Pamiętniki* Jana Kilińskiego – zob. list nr 15.

<sup>4</sup> Gustaw Gebethner – zob. list nr 8.

<sup>5</sup> Bolesław Maurycy Wolff – zob. list nr 13.

<sup>6</sup> W rękopisie brakuje jednej karty listu.

Odpowiedziałem mu w tym duchu. Bronisław Zaleski<sup>7</sup> wyjechał wczoraj do Florencji. Bardzo mu potrzeba pięknego nieba Italii.

Z szacunkiem i czułością ściskam dłoń Pańską.

Szczerze Panu oddany,

Władysław Mickiewicz

123, Boulevard Saint-Michel

P.S. Co się tyczy książek [k. 49v] do wzięcia w depozyt przez Księgarnię Luksemburską<sup>8</sup>, nie musi Pan mnie pytać o zdanie, ale proszę samemu decydować, przekazując mi jedynie informację na temat wysłanych książek, na temat udzielonej zniżki oraz ceny, za którą należy je sprzedawać.

---

<sup>7</sup> Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

<sup>8</sup> Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.